

KURJER WILEŃSKI

Rok V.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Nr. 171 (1218)

Zagadnienie racjonalizacji.

W ostatnich czasach na terenie życia wileńskiego spotkałem się kilkakrotnie z twierdzeniem, że państwo polskie czyni nieprodukcyjne wydatki, tworząc obecnie różne komisje i instytuty celem przestudjowania niedomagań różnych gałęzi życia gospodarczego oraz znalezienia dróg naprawy i postępu; że takie instytucje, jak komisja Ankietowa, jak Instytut Badania Konjunktur Ekonomicznych i Cen, jak Komisja Opiniodawcza przy prezesie Komitetu Ekonomicznego Ministrów i t. d. pociągają za sobą tylko znaczne wydatki, nie dając odpowiednich korzyści.

Twierdzenia te są oparte na niezrozumieniu szeregu zasadniczych właściwości współczesnego życia gospodarczego. W życiu tem obserwujemy obecnie potężne dążenia do racjonalizacji wszystkich czynności.

Możemy powiedzieć że współczesne życie ekonomiczne stanowi nie tyle wyścig pracy, ile raczej wyścig organizacji, wyścig umiejętności osiągania możliwie największych rezultatów w drodze możliwie najmniejszych nakładów. Na zachodzie i w Ameryce dążenie to jest przedewszystkiem rezultatem prywatnej inicjatywy, jest prądem niejako żywiołowym, jednak i tam inicjatywa państwa zaczyna odegrywać coraz większą rolę. W krajach bardziej zaawansowanych pod względem gospodarczym, jak np. w Polsce, państwo przez swoją politykę gospodarczą, przez pobudzanie społecznej i prywatnej inicjatywy siłą rzeczy musi odegrać rolę bardzo znaczącą. Dlatego jednak potrzebne są bardzo ściśle dane faktyczne, potrzebne są uprzednie przygotowawcze studia.

Zarzut, że te studia pochłaniają zbyt dużo kosztów nie wytrzymuje krytyki, wielkie przedsiębiorstwa amerykańskie, wprowadzające u siebie naukową organizację pracy, powołują często komisje fachowców, które nieraz przez kilka miesięcy studiują warunki funkcjonowania tych przedsiębiorstw, aby wskazać potem drogi racjonalnych zmian. I to tym przedsiębiorstwom się opłaca. Tembardziej musi się opłacać na dłuższą metę państwu, które powołuje komisje dla zbadania możliwości w zakresie racjonalizacji całych gałęzi życia gospodarczego.

Zagadnienie racjonalizacji obejmuje poza tem nie tylko kwestie lepszej organizacji technicznej oraz handlowej poszczególnych gałęzi produkcji. Wchodzi tu w grę także kwestia racjonalizacji samej polityki gospodarczej państwa.

Państwo ma możliwość potężnego oddziaływania na życie gospodarcze kraju. Przez swoją politykę kredytową, celną, taryfową, podatkową i t. d. Państwo może wywoływać bardzo doniosłe skutki w zakresie kształtowania się zjawisk gospodarczych. Państwo współczesne jest poza tem także wielkim przedsiębiorcą kolejowym, leśnym, górniczym. Równocześnie państwo jest największym spożywczą. Dyr. Stefan Starzyński podaje, że w zakresie tak podstawowych artykułów, jak węgiel, żelazo, wyrobów włókienniczych, mineralnych i innych państwo polskie odbiera niekiedy do 25 proc. całego zbytu produkcji tych gałęzi przemysłu. To też polityka zakupowa stanowi także w rękach państwa potężny środek oddziaływania na kształtowanie się życia gospodarczego.

Dlatego jednak aby polityka państwa stała się czynnikiem postępu gospodarczego, aby przyczyniła się możliwie jaknajwięcej do rozwoju gospodarczego kraju potrzebne są dwie rzeczy. Po-pierwsze polityka ta musi być planowa, po-drugie—musi opierać się na bardzo dokładnej znajomości wszystkich przejawów życia gospodarczego i odnośnych terenów.

Wprowadzenie większej planowości do polityki gospodarczej państwa polskiego zostało umożliwione przez przewrót majowy. Można dyskutować co do znaczenia jakie rządy pomajowe odegrały w życiu Polski. W niektórych dziedzinach bardzo mało zmieniło się ku lepszeniu; rezultaty, osiągnięte w innych dziedzinach, potrafią tylko ocenić historycy po wielu, wielu la-

tach, Nie ulega jednak najmniejszej wątpliwości, że w zakresie gospodarczym osiągnięto bardzo poważne i dodatnie rezultaty. Stało się tak dzięki temu, że Marsz. Piłsudski, stwarzając rząd niezależny od humorów demagogów sejmowych, stworzył jednocześnie możliwość prowadzenia planowej polityki gospodarczej, polityki obliczonej na dłuższą metę. Stabilizacja waluty, osiągnięcie równowagi budżetowej, stopniowe porządkowanie działalności banków państwowych, kontrola nad bankowością prywatną, wprowadzenie większej planowości do akcji kredytowej, stałe powiększanie udziału wydatków inwestycyjnych w budżecie państwowym i t. d. i t. d.— są to wszystkie poczynania planowe, wiążące się obecnie w jedną całość ogólnej polityki gospodarczej państwa prowadzonej od maja 1926 r.

Ale dlatego, aby ta planowość była istotnie racjonalna, aby zastosowanie jej dało pożądane wyniki konieczną rzeczą jest także możliwie dokładna i szczegółowa znajomość wszystkich dziedzin życia gospodarczego kraju, potrzebną jest, aby władze państwowe stale utrzymywały kontakt z zainteresowaniem sferami społeczeństwa. Tym też celem służy powołanie trzech stałych komisji opiniodawczych przy prezesie Komitetu Ekonomicznego Ministrów: rolnej, przemysłowej i pracy. W dużym stopniu tym samym celem służyła także Komisja Ankietowa dla badania warunków oraz kosztów produkcji i wymiany. Wynikiem rocznej pracy tej komisji było dokładne zbadanie szeregu dziedzin produkcji (drzewo, węgiel, młynarstwo, nawozy sztuczne, budownictwo mieszkaniowe, cegła i t. d.), wydanie w druku odpowiednich sprawozdań oraz postawienie szeregu wniosków. W pewnym stopniu kontynuatorkę pracy Komisji Ankietowej będzie założył niedawno Instytut Badania Konjunktur gospodarczych i cen. Analogicznym też celem służą takie instytucje, jak Instytut Eksportowy, Rada Finansowa, Instytut Badania Stanu Gospod. Ziemi Wschodn. i t. d.

Nie należy bynajmniej uważać, że te wszystkie instytucje stanowią jakiś specjalny luksus, wymyślony przez kierowników naszej polityki gospodarczej. Analogiczne instytucje powstały dziś niemal we wszystkich większych i średnich państwach. Tak np. Instytuty Badania Konjunktur powstały już w Ameryce (jeden rządowy i kilka prywatnych), w Niemczech, Anglii, Francji, Włoszech, Rosji Austrii i t. d.

Niektórzy wyrażają wątpliwość, czy w ogóle potrzebne są takie instytucje, jak np. Instytut Badania Stanu gospod. Ziemi Wschodniej, tymczasem np. w Niemczech dla badania sytuacji na Wschodzie Europy istnieje—według słów p. St. Srokowskiego — aż cztery specjalne instytuty. I można tylko wyrazić ubolewanie, że istniejący w Warszawie Instytut Badania Stanu Gospod. Ziemi Wschodn. tak słabe daje oznaki życia.

To też tworzenie tych wszystkich instytucji w Polsce jest koniecznością, jeżeli chcemy aby tempo naszej rozbudowy gospodarczej, nie było mniejsze, niż tempo rozbudowy gospodarczej w państwach Zachodu.

Bor.

Faszystyzacja szkół włoskich.

RZYM, 28 VII. (Pat.). Mussolini oraz min. Oświaty Bellizo powzięli szereg decyzji, dotyczących nauczania we wszystkich kategoriach szkół. Decyzje te pozostają w związku z zamierzoną reformą szkolną. Postanowiono w szkołach powszechnych wprowadzić jednolity podręcznik, któryby miał na celu wychowywać dzieci w nowej atmosferze wytworzonej przez faszizm, ponadto skoordynować i rozszerzyć system nauczania w szkołach zawodowych, zbadać ponownie problem uniwersytetów oraz szkół wyższych w stosunku do potrzeb poszczególnych okolic Włoch, przeprowadzić specjalizację laboratoriów naukowych przy uniwersytetach, wreszcie przejąć ustawodawstwo dotyczące odkryć archeologicznych. Nakoniec postanowiono pogłębić faszystyzację wszystkich szkół zarówno w punkcie widzenia programu nauczania, jak i personelu.

VII Zjazd legionistów w Wilnie.

Ministrowie wezmą udział w zjeździe legionistów w Wilnie.

Jak się dowiadujemy w rozpoczynającym się w dn. 12 sierpnia zjeździe legionistów w Wilnie wezmą udział ministrowie niemal wszystkich resortów.

Przerywając swój urlop wypoczynkowy premier Bartel, minister spraw zagranicznych August Zaleski i minister pracy Jurkiewicz, którzy przybędą na zjazd.

Na liczne zapytania w sprawie zaproszeń i kart uczestnictwa na VII Walny Zjazd Legionistów Polskich, odbyć się mający dnia 12 go sierpnia r. b. w Wilnie, Zarząd Główny Związku Legionistów komunikuje, że zaproszenia zostały już rozesłane tylko do przedstawicieli Rządu, organizacji społecznych i t. d., natomiast byli legionści otrzymają karty uczestnictwa na miejscu w Wilnie.

SPRAWY POLSKO-LITEWSKIE.

Podróż polityków litewskich do Rygi.

KOWNO, 30.VII. (Ate). Dziś wyjechał do Rygi litewski minister Wojny generał Daukantas, który złoży wizytę litewskiemu ministrowi Spraw Wojskowych gen. Kalninszowi.

W najbliższych dniach przyjedzie również do Rygi poseł litewski przy rządzie niemieckim Sidzikauskas, cel jego podróży do Rygi nie jest jeszcze wiadomy.

W tutejszych kołach politycznych wyrażają przypuszczenie, że wizyta dwóch równocześnie polityków litewskich, z których jeden jest najbliższym współpracownikiem Woldemarasa, drugi zaś uchodzi za najwybitniejszego dyplomata litewskiego — pozostaje w związku z wystąpieniem Łotwy na najbliższej sesji Rady Ligi Narodów w sprawie uruchomienia kolei libawo-romneńskiej.

Dziennik „Liet. Aidas“ zamieścił przed kilkoma dniami artykuł, w którym nazywa przewidywane wystąpienie Łotwy cłosem z tyłu dla Litwy. Podróż polityków litewskich ma rzekomo na celu zapobieżenie poruszenia sprawy linii libawo-romneńskiej na najbliższej sesji Ligi Narodów.

W Kownie po demarche niemieckim.

KOWNO, 30.VII. (Ate). Demarche posła niemieckiego w Kownie w sprawie stanowiska Litwy w rokowaniach polsko-litewskich wywołało konsternację w tutejszych kołach politycznych.

„Liet. Aidas“ umieściło dziś obszerny artykuł wstępny, który w ostrych słowach krytykuje kroki rządu niemieckiego. Dziennik pisze, że demarche niemieckie było skierowane pod niewłaściwym adresem. Kroku takiego należało dokonać—zdaniem pisma—nie w Kownie, ale w Warszawie.

Pismo wspomina o agresywnych zamiarach Polski względem Prus Wschodnich i powtarza pogłoski, jakoby Polska gotowa dać rekompensatę Litwie kosztem Prus. Demarche niemieckie jest bezcelowe i nierozważne.

„Ręka Moskwy w Kownie“.

BERLIN, 30.VII. (Pat.). „Vossische Ztg“ odpowiadając na zarzuty „Izwestij“, jakoby berliński dziennik ulegał polonofilskim nastrojom i dzięki temu starał się wpłynąć na rząd Rzeszy w kierunku wrogi Litwie, a równocześnie uspokajając na sowieckie obawy, że polityka niemiecka w kwestii litewskiej mogłaby w momencie bardzo odpowiedzialnym być podyktowana względami na skłonność do orientacji zachodniej stwierdza, że teza moskiewska wykluczająca możliwość pokojowego rozwiązania sporu polsko-litewskiego, a zastrzegającą się jednocześnie przeciwko każdemu innemu sposobowi załatwienia tego sporu, zmusza pismo do przeciwstawienia się wywodom sowieckim.

„Vossische Ztg“ kończy swą replikę ogłoszoną p. t.: „Ręka Moskwy w Kownie“ następującym zwrotem: Uważamy, zdaje się, że w przeciwieństwie do Moskwy, że nie osiągnie się pokojowego rozwiązania sprawy, jeżeli nadal uprawiana będzie w Kownie polityka, która wywołuje wrazenie u dyktatora litewskiego, jakoby mógł on liczyć na poparcie Niemiec, jeżeli będzie on w dalszym ciągu, jak dotąd odrzucał wszelkie porozumienie.

Epidemia tyfusu w obozie dla więźniów politycznych w Worniach.

Jak już w swoim czasie donosiliśmy, wybuchła w obozie koncentracyjnym dla więźniów politycznych w Worniach epidemia tyfusu plamistego skutkiem okropnych warunków higienicznych. Władze litewskie nie przedsięwzięły żadnych środków zapobiegawczych, co spowodowało rozszerzenie się choroby. Onedaj umarli w Worniach na tyfus więźniowie polityczni—Polacy: inż. Świdrycki i Michał Oksinowicz.

Ewakuacja Nadrenji a Polska.

PARYŻ, 28. VII. (Pat.) Sprawa ewakuacji Nadrenji jest w dalszym ciągu omawiana przez całą prasę francuską. Radykalny Quotidien potępia stanowisko pewnego odłamu partii socjalistycznej, domagającego się wycofania wojsk francuskich z Nadrenji bez żadnych zastrzeżeń.

Gustaw Hervet modyfikuje w La Victoire poprzednie swe stanowisko co do bezwzględnej przeprowadzenia ewakuacji Nadrenji. Dziś Hervet proponuje ażeby zażądać od Niemiec zgody na pewnego rodzaju Locarno wschodnie, uznając w drodze specjalnego układu obecne granice Polski łącznie z korytarzem pomorskim.

Titulescu ustąpił.

BUKARESZT, 30.VII. (Pat.). Potwierdza się wiadomość o ustąpieniu Titulescu ze stanowiska ministra spraw zagranicznych. Ustąpienie to zostało spowodowane złym stanem zdrowia. Po trzy miesięcznej kuracji p. Titulescu uda się do Londynu, gdzie obejmie z powrotem stanowisko posła rumuńskiego w Wielkiej Brytanii.

Rząd Koroszece.

BIAŁOGRÓD, 30.VII. (Pat.). Prasa wyraża się przychylnie o utworzeniu rządu Koroszece, w skład którego wchodzi przedstawiciele czterech najsilniejszych grup parlamentarnych, obejmujących dwie trzecie ogólnej liczby deputowanych w obecnym parlamencie.

Dzienniki podkreślają, że połowę portfeli piastują osobistości z nowych prowincji, a szczególnie tak ważne portfele, jak spraw wewnętrznych, finansów, robót publicznych i reform agrarnych.

Odpoczynek po opalach.

WIEDEŃ, 30.VII. (Pat.). Według doniesień dzienników Bela Kuhn po powrocie do Rosji ma rozpocząć urlop, który spędzi na Kaukazie. Przedtem jednak wyjedzie on na kilka dni do Moskwy celem odwiedzenia rodziny, oraz zdania władzom sowieckim sprawozdania ze swej działalności propagandystycznej na terenie Austrii.

Dzień polityczny.

Na walnym zjeździe prezesów i delegatów oddziałów okręgu Związku Legionistów Polskich, który odbył się w Poznaniu 28-go lipca b. r. po omówieniu spraw organizacyjnych uchwalono rezolucję treści następującej:

Zjazd prezesów i delegatów oddziałów okręgu Związku Legionistów Polskich w Poznaniu, stojąc na stanowisku aparyjnym składa hołd Ignacemu Mościckiemu, Prezydentowi Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i najgłębszą cześć Komendantowi, Pierwsiemu Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu, którego rozkazom zawsze wiernie się podporządkowuje.

Równocześnie zjazd solidaryzuje się z akcją pułk. Sławka z Bezpartyjnego Bloku W. z Rz. stojąc na stanowisku, że obowiązkiem społeczeństwa jest stanąć w zwartym szeregu przy budowie podwalin mocarstwowej Polski.

W nadchodzącą środę min. Kuhn udaje się na inspekcję dyrekcyj kolejowej katowickiej i krakowskiej. Min. Kuhn zbada stan, sprawy i potrzeby kolejnictwa w tych dwóch dyrekcjach. Szczególną uwagę zwróci p. minister na kwestię budowlaną.

Król duński przyjął wczoraj na zamku Amalienborg w Kopenhadze polskiego ministra pełnomocnego Rozwadowskiego na audiencji pożegnalnej.

Jak donoszą „Narodni Listy“ rząd czechosłowacki ustalił z rządem polskim, że dodatkowe umowy do traktatu handlowego zawartego między Polską a Czechosłowacją wejdą w życie z dniem 1 sierpnia bież. roku.

Prowizoryczny termin rokowań handlowych pomiędzy Czechosłowacją a Jugosławią zostanie przesunięty z października na okres dalszy, a to ze względu na wewnętrzny sytuację polityczną Jugosławii.

Przeprórka zwycięża.

HAGA, 30.VII. (Pat.). W dziesiątym dniu olimpijskiego turnieju szachistów partię indywidualną polski szachista Przeprórka wygrał z szachistą Euve.

Pozatem poprzednio niedokończona partia Przeprórka-Steiner zakończyła się zwycięstwem Przeprórki.

Dotychczasowy ogólny stan punktów przedstawia się jak następuje: Euve — 8 punktów, (1 miejsce), Przeprórka (6 punkt.) — 1 miejsce, Steiner (2 punkty).

W turnieju drużynowym drużyna polska osiągnęła dalsze następujące wyniki: z Francją wygrała w stosunku 2,5 do 1,5 z Niemcami 3:1, ze Słoniem 3:1, z Łotwą dotychczasowy wynik na remis 1:1, przy dwu partjach niedokończonych.

Kronika telegraficzna.

— Pożar w Jaremczu. Jak donosi „Chwila“ lwowska z Jaremcza wczoraj około godz. 9-ej wiecz. wybuchł tam pożar, który pochłoniął jeden z największych domów w Jaremczu, a mianowicie położony w centrum uzdrowiska obok dworca wille „Hanusza“. Pożar powstał w składzie nafty i benzyny, znajdującym się obok tej wille. Przybyła straż pożarna po kilku-godzinnej akcji pożar zdołała opanować.

— Automatyczną centralę telefoniczną najnowszego typu zbudowano w Krakowie. Jak się dowiaduje szwedzka agencja telegraficzna od tutejszych władz policyjnych, dwaj Rosjanie dr. Aleksandrow i adwokat Konstanty Mitkiewicz zatrzymani przez władze policyjne dotychczas nie zostali zwolnieni. Pozostają oni pod zarzutem espionstwa wojskowego. Władze policyjne odpowiadają udzielania wszelkich informacji co do rozmiaru wykrytej akcji. W dniu dzisiejszym nie są przewidywane dalsze aresztowania.

— Nowe starcie w Meksyku. Do Chicago Tribune donoszą z Meksyku, że koło Rio Verde przyszło do starcia pomiędzy wojskami związkowymi, a rewolucjonistami, przyczem zginęło dwu żołnierzy wojsk związkowych oraz 19 powstańców.

— Samobójstwo córki Schnitzlera. Według doniesień wiedeńskich dzienników poniedziałkowej córka Artura Schnitzlera popełniła w Wenecji samobójstwo, a nie padła ofiarą wypadku, jak poprzednio donoszono. Artur Schnitzler, który po otrzymaniu tej wiadomości wyjechał do Wenecji ciężko zachorował.

— Samolot „France“ odbywając lot próbny przed lotem Transatlantycznym odleciał dziś o 7 min. 50 do Biarritz, skąd powrócił do Le Bourget.

— Zderzenie dwóch pociągów kolei powiatowej nastąpiło w Nowym Jorku 50 osób odniosło rany, z czego trzy śmiertelne.

Jan Bułhak

ARTYSTA-FOTOGRAF.

Jagiellońska 8, telefon 968, przyjmuje

od godz. 9—6 1844

Po uroczystościach szubertowskich.

Fala entuzjazmu „Anschlussowego” opada. — Przygotowania do nowych walk parlamentarnych.

(Korespondencja własna).

Wiedeń, w lipcu 1928.

Uroczystości Schubertowskie skończyły się, śpiewacy zagraniczni opuścili Wiedeń, a stare miasto „cesarskie” zaczyna stopniowo powracać do swego normalnego życia. Fala entuzjazmu „Anschlussowego” opada z zastraszającą wprost szybkością, a jedyną troską wiedeńców jest obecnie problem drożyzny, która na skutek przejściowej inwazji marki niemieckiej wzrosła do nieznanych w historii Wiednia rozmiarów. Na ulicy w tramwajach, w kawiarniach i warsztatach pracy o niczym innym się nie mówi, jak o katastrofalnej klęsce drożyzny, która, jak sądzą, jest jedynie zjawiskiem przejściowym, — zdaniem drugich zaś — zjawiskiem trwałym. O „Anschlussie” natomiast ani słowa. Pisma, które jeszcze przed kilku dniami z entuzjazmem pisały o spontanicznych manifestacjach na rzecz zjednoczenia austro-niemieckiego, ograniczają się obecnie do obliczania zysków materialnych Wiednia, stwierdzając przytem z rozczarowaniem, że bracia z Rzeszy wydali podczas uroczystości szubertowskich daleko mniej, niż ogólnie przypuszczano. Okazuje się mianowicie, że praktyczni Niemcy potrafili w ten sposób się urządzić, że ich ogólne wydatki wyniosły zaledwie 20.000.000 szylingów, a nie 80.000.000, jak to przed uroczystościami z niezwykłą dokładnością obliczyła wiedeńska prasa nacjonalistyczna.

Biedni kupcy, restauratorzy, wędliniarze i rzemieślnicy, którzy, wierząc obliczeniom pism „Anschlussowych”, z takim entuzjazmem witali „Śpiewających” gości, z przykrością stwierdzili musieli, że „Anschluss” i jego propaganda nie jest znowu interesem tak intratnym, jak by się to na pierwszy rzut oka wydawać mogło. Niemcy z Rzeszy dziękowali wprawdzie bardzo serdecznie jowialnym wiedeńcom za tak gorące i entuzjastyczne przyjęcie, ale z marnymi obchodami się bardzo ostrożnie i zbytnie pieniędźmi nie szastali. Rozczarowanie w Wiedniu jest z tego powodu ogólne, a zainteresowanie sprawami polityki zagranicznej, tj. w pierwszym rzędzie sprawą Anschlussu spadło w opinii austriackiej do minimum. Wzrastać zaczyna, natomiast, zainteresowanie dla polityki wewnętrznej, a to w wielkiej mierze dzięki wzmożonej ruchliwości obozu opozycyjnego. Nie bacząc na uroczystości śpiewackie, opozycja austriacka nie przestała ani na chwilę przygotowywać się do nowej ofensywy przeciwko koalicji rządowej i właśnie w dniach największego entuzjazmu Anschlussowego proklamowała zaostrezenie walki parlamentarnej z rządem.

Z opublikowanej w tych dniach odezwę partii socjal-demokratycznej wynika, że opozycja pod żadnym warunkiem nie dopuści do uchwalenia ustawy o podwyższeniu komornego w starych domach i gotowa jest drogą stosowania jaknajbezwzględniejszej obstrukcji doprowadzić do rozwiązania parlamentu. Równocześnie prezydent partii zapowiedział, że zjazd tegoroczny stronnictwa socjal-demokratycznego odbędzie się już we wrześniu, a nie, jak w latach ubiegłych w listopadzie. Wcześniej zwołanie zjazdu partyjnego pozostaje niewątpliwie w związku z projektowaną ofensywą przeciwrządową i umożliwić ma opozycji opracowanie szczegółowego planu działań na terenie parlamentarnym.

Prace regionalne Jedyński.

Ludność województwa poleskiego za Bezpárt. Blokiem.

Mieszkańcy miasta i powiatu Kamień Koszyrskiego na odbytem ostatnio zebraniu poselskim w Domu Ludowym po wysłuchaniu sprawozdania posła Wawrzynowskiego o działalności sejmowej Bezpárt. Bloku Współpracy z Rządem uznali działalność Bloku za całkowicie odpowiadającą żądaniom i potrzebom Państwa i oświadczyli, iż ze stanowiskiem Bloku najzupełniej się solidaryzują.

Zebrani wyrazili przytem przekonanie, że obecna sytuacja Państwa wymaga jak najściślejszego skupienia wszystkich obywateli pod znakiem Jedności Narodowej i z Wodzem Narodu Józefem Piłsudskim. W końcu wyrażono podziękowanie posłowi Wawrzynowskiemu za przybycie do Kamienia Koszyrskiego i okazywaną troskę o los miejscowej ludności.

W ubiegłym tygodniu urządzone zostało staraniem Bezpárt. Bloku zebranie obywatelskie w Kobryniu. Po przemówieniu posła Wawrzynowskiego wywiał się ożywiona dyskusja, w rezultacie której zebrani uchwalili rezolucję następującej treści:

1) Zebrani uznają, że naprawa ustroju Państwa jest sprawą palącą w chwili obecnej.

2) Zebrani piętnują demagogię partii sejmowych, które doprowadzają jedynie do okłamywania wyborców i bałamucenia ich — zaś w pracy sejmowej doprowadzają do wszelkiego zaniku zrozumienia potrzeb interesów Państwa.

3) Wyrażając ubolewanie z powodu chwilowego, jak sądzą, ustąpienia Pana Marszałka Piłsudskiego z prezesury Rady Ministrów, wyrażamy mocne przekonanie, że trwała naprawa ustroju Państwa, jak również naprawa Konstytucji są do pomyślenia tylko wtedy, jeżeli naprawę tę przeprowadzi Marszałek Piłsudski przez zwiększenie władzy Głowy Państwa, zmianę Konstytucji i ukręcenia partyjniactwa.

4) Uważając, że w tej wzniosłej pracy jest niezbędną pomocą całego społeczeństwa, wzywamy wszystkich obywateli, którym leży na sercu dobro Ojczyzny do usilnej pracy w niesieniu pomocy P. Marszałkowi Piłsudskiemu przez blokowanie się wszystkich obywateli w Bezpártynemu Bloku Współpracy z Rządem.

O podniesienie gospodarstwa Polesia.

Dnia 22 b.m., odbyło się w Brześciu n-B. walne zebranie polskiego wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych. Troską zebrania była kwestja podniesienia gospodarczego Polesia. Między innymi, zebranie poświęcone było wyborom władz związku. Na prezesa związku powołany został pos. B. B. — Piotr Olewiński, co świadczy o tem, że Związek Kółek Rolniczych na Polesiu udzielił całkowitego poparcia swego Bezpártynemu Blokowi Współpracy z Rządem.

Postowie B. B. spędzają pracownicie kanikuły.

Zgodnie z przyjętą przez Klub Sejmowy Bezpártynego Bloku uchwałą, wszyscy postowie i senatorowie B. B. objeli kierownictwo prac w swoich okręgach. W ten sposób zapoznają się z opinią wyborców swoich w szczególności w stosunku do sprawy naprawy Konstytucji. Między innymi, odbyło się wczoraj posiedzenie Koła postów i senatorów B. B. w Nowogródku.

Po referatach na temat spraw bieżących ułożono listę mężów zaufania na terenie województwa Poleskiego. Na wszystkich zebraniach dominuje bezwzględne zaufanie do Marszałka Piłsudskiego, który niezależnie od rezygnacji ze stanowiska Prezesa Rady Ministrów, prowadzi Polskę na drogę mocarstwowego rozwoju.

Po wyprawie polarnej.

Jak powraca gen. Nobile z wyprawy polarnej.

BERLIN, 30.VII (Pat). Z Warmemuende donoszą, że dziś rano przybył tam gen. Nobile z członkami ekspedycji polarnej.

Zasłony na oknach wagonu sypialnego były zapuszczone i oprócz dwóch uczestników wyprawy, którzy wysiedli celem załatwienia formalności paszportowych nikt z jadących nie ukazał się na peronie.

W Magdeburgu wejście na dworzec zamknęła policja.

W ostatniej chwili przed odejściem pociągu gen. Nobile próbował wyjść z wagonu, chcąc udać się do wagonu salonowego kurjera hamburskiego, czemu jednak personel kolejowy się sprzeciwił.

Przyjdzie czas, a gen. Nobile opowie całą prawdę.

BERLIN, 30.VII (Pat). W przejeździe przez Niemcy gen. Nobile udzielił dziś wyślanikowi berlińskiemu „8 Uhr Abendblatt” wywiadu w którym podkreślił z naciskiem, że wszystkie dotychczasowe sprawozdania o losach ekspedycji ogłoszone bez jego udziału zawierały szczegóły niezgodne z prawdą.

Z największym oburzeniem Nobile piętnował twierdzenie, jakoby Zappi i Mariano mieli żywić się trupem Malmgrena.

Nobile z zalem występował przeciwko krytycznym głosom prasy, oświadczaając, że nikt nie może sobie wyrobić należytego sądu o tragedji tej ekspedycji, kto nie brał w niej bezpośredniego udziału.

Nadejdzie czas, kiedy danem mu będzie wystąpić z publicznym wyjaśnieniem i opowiedzieć całą prawdę.

Profesor Behunek o wyprawie polarnej.

BERLIN, 30.VII. (Pat). Uczestnik wyprawy gen. Nobilego czeski profesor Behunek przybył dziś w południe w towarzystwie siostry do Berlina. Prof. Behunek udzielił niezwłocznie po przybyciu wywiadu prasie, akcentując przedewszystkiem gorącą swą przyjaźń dla Nobilego.

Następnie profesor oświadczył, że swoboda jego w wypowiadaniu sądu o wyprawie nie jest niczem przez nikogo ograniczona. Materiały przywiezione przez wyprawę zamierza ów uczony opracować w pracy naukowej, a wrażenia z przeżytych w feljtonach dziennikarskich.

Prof. Behunek doznaje wrażenia, że na podstawie dotychczasowych wiadomości, jakie dotarły o wyprawie do opinii publicznej wyrobiono sobie fałszywy sąd o wydarzeniach na biegunie. Sąd ten krzywdzi Nobilego i jego włoskich kolegów. Stosunek między Nobilem a Malmgrenem był jak najlepszy. Malmgren był ulubieńcem Nobilego i ten wybrał go pomijać szereg włoskich meteorologów. Szwedzki uczony dobrowolnie wyraził zgodę na wędrowkę po śniegach z zamiarem dotarcia do miejsca na stałym lądzie, skąd mógłby nadesłać pomoc. Nie odpowiada prawdzie jakoby Malmgren miał być opuszczony. Nobile był stanowczo przeciwny tej wędrowce.

Gen. Nobile został uratowany pierwszy dlatego, że Lundborg po wyładowaniu powołał się na wyraźny rozkaz polecający zabranie przedewszystkiem gen. Nobila, a to w tym celu, aby uratowany kierownik wyprawy mógł z bezpiecznego miejsca pokierować nalezycie dalszą akcją ratunkową.

Późtem jeszcze jeden wzgląd przemawiał za uratowaniem Nobilego. Był on mianowicie najbliższy z całej grupy rozbitków, a aparat Lundborga nie mógł znieść większego obciążenia. Pomoc „Krasina” nadeszła w ostatniej chwili, albowiem kra na której znajdowali się rozbitkowie zaczęła się gwałtownie rozpaść.

Chamberlain o rozbrojeniu i pakcie Kelloga.

LONDYN, 30.VII. (Pat). Chamberlain wygłosił dzisiaj w Izbie Gmin mowę, w której poruszył sprawę rozbrojenia i paktu Kelloga.

Mówiąc o propozycjach Kelloga Chamberlain stwierdził, iż Anglia musi się liczyć z zobowiązaniami wynikającymi z paktu Ligi Narodów i traktatów locarneńskich. W myśl traktatu locarneńskiego, mocarstwa, które traktat ten podpisały są zobowiązane do działania dopiero wtedy, gdy jedno z mocarstw, które przystąpiło do traktatu popełniło akt agresji, ale w tym wypadku uległby naruszeniu również pakt Kelloga, podobnie jak traktaty locarneńskie i pakt Ligi Narodów.

W sprawie samoobrony w związku z paktem Kelloga Chamberlain zacytował ustęp ogłoszenia Kelloga, iż każdemu suwerennemu państwu przysługuje prawo obrony w razie napaści lub inwazji.

Chamberlain wyraził nadzieję, że przed końcem miesiąca uda się dojść do porozumienia by w imieniu Anglii podpisać traktat proponowany przez Stany Zjedn.

Nie przesądzaając, jakie będą następstwa i znaczenie traktatu Chamberlain uważa, iż pakt Kelloga jest wyrazem stanowiska wszystkich wielkich mocarstw w sprawie wojny. Pakt Kelloga stwierdzając wszystkie okropności wojny uznaje ją tylko w wypadkach koniecznej samoobrony.

Znaczenie traktatu będzie zależało nie od formalnych zobowiązań Stanów Zjedn., ale od stanowiska, jakie Stany Zjedn. zajmą w przyszłości w każdym poszczególnym wypadku. Jeżeli opinia angielska poprze pakt Kelloga stanie się on jednym z najstraszniejszych narzędzi przeciwko wojnie i najpewniejszą gwarancją pokoju.

W tym duchu rząd angielski zgłosił swoją współpracę ze Stanami Zjedn. by doprowadzić do realizacji paktu.

Powietrznym szlakiem do Bagdadu.

WARSZAWA, 30.VII. (Pat). Polska Agencja Telegraficzna upoważniona została do stwierdzenia, że porucznicy lotnicy Kalina i Szalas, którzy wystartowali dziś rano z Dębina odbędą lot do Bagdadu i z powrotem.

Nowe książki.

Juliusz Meissner: Eskadra, powieść Warszawska nakład „Roju”.

Publiczność czytająca Francji była przed kilku laty poruszona książką Kessela p. t. „Lequipage”, w której autor wprowadza jako bohatera żaglowca pływającego, dwóch ludzi, spojonych wspólnym losem i wspólnym niebezpieczeństwem w jedną całość psychiczną.

„Eskadra” por. Meissnera jest odpowiednikiem polskim zagadnienia, poruszonego przez Kessela. Polskim — gdyż przy systemie pracowania eskadry jako jednostką bojową, przyjętym w armii polskiej, bohaterem istotnym powieści staje się jednostka duchowa tej polskiej bojowej eskadry w roku 1920, której psychika formuje się jednolicie niby psychika żywej istoty czującej.

Dookoła tego trzonu powieści, jakim jest dusza Eskadry, opływa cały świat zdarzeń: przeżycia miłosne, ryzykowne raidy i wypadki lotnicze, wzięte naogół z konkretnych przeżyć. Cały ten splot przeżyć, przez które przefiltrowała się dusza całego społeczeństwa w okresie tak niedawnych, a tak dawno minionych widmowych dni — wszystko to wiruje przed oczami czytelnika w warkocze migi, w młode, pełne talentu ujęciu bojowego oficera-pilota.

Powieść jest więc nie tylko ciekawa ze względu na związek psychologiczny, który czyni jej bohaterem jednostkę-biorową, tj. ludzi połową jestestwa wychylonych poza granice życia i śmierci, ale stanowi równocześnie niezmiernie ciekawy dokument. Takie bowiem momenty, jak zastrzeżenie trzech „Bierjotów” nieprzyjacielskich wypad 200 km. w głąb pozycji bolszewickich na Bobrujsk, spalanie pontonów pod Dęblinem i t.p. sceny, w które obfituje powieść — wzięte są przeważnie z rzeczywistości.

Powieść wstępem opatrzył szef departamentu lotnictwa, pułkownik Rayski.

Henryk Duvernois: Maksym.

Duvernois, ów „Maupassant bulwarów Paryskich”, kandydat do Akademii, ma już spory zasób swych dzieł tłumaczonych na polski. Oprócz jednak „Serca na uwięzi”, były to przeważnie nowele.

„Maksym” — jest to powieść, zawierająca dzieje życia na Paryskim bruku starego lwa salonowego, podróżnika i sportowca.

Z pod szmalki ironji i cynizmu, jak wszędzie u Duvernois, tak i w tej powieści przegląda zbolala dusza ludzka.

Jack London. Małenka pani wielkiego domu.

Zupełnie odmienny London. Kobietą, postać zazwyczaj drugoplanową u tego autora, w tej powieści wysuwa się na pierwsze miejsce, a nad całą książką dominuje problemat trójkąta małżeńskiego.

Rzecz dzieje się w Kalifornii. Business — sport — odwaga — oto ramy narracji. Powieść przełożyła p. Borudzka.

Wybory prezydenta Stanów Zjednoczonych a Watykan.

RZYM, 30.VII. (Pat). Wobec tego, że podczas zbliżających się wyborów prezydenta Stanów Zjedn. wysunięta będzie kandydatura katolicka Watykan postanowił zachować w tej sprawie zupełną neutralność i pozostać poza walką wyborczą.

Z tego też powodu zapowiedziana podróż kardynała Sincero do Ameryki w celach misyjnych została odwołana, kardynał bowiem przybył tu do Stanów Zjednoczonych w pełni walki wyborczej i obecność jego mogłaby być wykorzystywana przez poszczególne partie, co jest niezgodne z wolą Watykanu. Podróż kardynała Sincero ograniczy się do Kanady.

Bisz z Torunia.

Nauczycielka niższej kategorii, która wypadkowo ma możność wyjechać gdzieś dalej poza granice swojej parafji, czuje się nieswojo. Ma uczucie, jakby coś przeszkadzało. Przypomina sobie gorączkowo i z wielką udręką wewnętrzną, czy aby wyjazd jej nie sprzeciwia się jakimś okólnikowi i czy wogóle ma ona prawo poruszania się swobodnego na terenie całej Rzeczypospolitej. Potem widząc, że nikt na nią nie zwraca uwagi i że pociąg, gwizdając niefrasobliwie, niesie ją w świat daleki nabiera otuchy i zaczyna patrzeć na świat różowo.

Tą przynębną nauczycielką w danym wypadku byłam ja sama, ale pozwolił mi o tem zapomnieć ów różowy pogład na świat, pobogostawiony przez Stwórcę potokami słońca, które zwały się na stary Toruń nad Wisłą. Jadąc po długim moście przez rzekę do Torunia, rozparłam się w taksometrze, jak sam król Amanullach.

Piękny jest Toruń. Stare mury czerwone nad Wisłą i bramy w murze otwarte gościnnie na rzekę.

Zesłam w dół bramą Żeglarską nad rzekę i stamtąd spojrzęłam ku murom. Pociągnęła mnie brama Mostowa, ozdobiona w górę ciężką mruwaną koroną. Wszystko to było takie inne, niż w Wilnie, jakieś ciche i czyste w słońcu. Pod murami i na ulicy bawiły się dzieci jasno ubrane.

Widzę, że jednak krzykliwy temperament miastu nadaje stanowczo ludność żydowska, której tu nie widać... Ten słodki spokój otulił miasto w jakąś dziwną

na dostojność. Z murów wychylały się dawne wspomnienia. Owdziechny handel starego grodu spojrzęłam na mnie niezliczonymi oczyma z okienek kilkupiętrowych spichlerzy, patrzących w skupieniu na Wisłę. Spichlerzy tych jest więcej, porozrzuconych po różnych ulicach miasta. W mieście przyciągają oczy dawne patrycjuszowskie kamieniczki, renesansowe, gotyckie i barokowe, których zachowało się kilkanaście. Niektóre są przerobione ze spichlerzy, a osobliwścią jest również obecnie zamieszkała stara Krzywa Wieża. Błądząc po ślicznej krętej uliczce, między niskim murem, a żywopłotem, zostałam uderzona widokiem jakiegoś czworobocznego budynku w kształcie wieży z wysokim dachem, łączącego się arkadą z ruinami, porośniętymi dzikim winem. Dowiedziałam się, że jest to Gdanisko, dawne miejsce ustępów starego zamku Krzyżaków, potężnej twierdzy, z której te tylko resztki pozostały. Pozostawiając znowom opisywanie surowego piękna kościołów Panny Marii, św. Jana i św. Jakóba, zatrzymuję się na Ratuszu, stojącym na Starym Rynku. Budowlę jego rozpoczęto w wieku XII, a mimo różnych losów kolei i pożarów wygląda dotychczas, jak potężny, wypiewany z czerwonej cegły dzw gotycko-renesansowy.

Ze wzruszeniem weszłam do Ratusza, w którym mieści się magistrat, myśląc, że niesmakiem, że jeżeli tam są urzędy miejskie, to musi być wewnątrz brudno, brzydko, duszno, nieprzytulnie — jak u nas, krótko mówiąc. Ale gdzie tam! Korytarze szerokie, jasne i — niestety, u dołu zeszpcone jaskrawo czerwonym pasem malowania. Ale zato na białych ścianach u góry wiszą herbowe tarcze zapewne dawnej szlachty pruskiej. Naliczałam ich czterdzieści

ci dwie. Nie wiem, czy miała ich więcej. Okna korytarza wychodzą na podwórce, gdzie po czerwonych ścianach pnie się złote od słońca wino, a po środku stoł basen z filisakiem z brązu, grającym na skrzypcach, i żabami, co zasłuchane łebki uniosły w górę. Z drugiej strony korytarza są drzwi, wiodące do poszczególnych urzędów.

Ale jakie drzwi! Ciężkie, stare odrzwia, rzeźbione i wypalane, a koło klamek — gwoli większej czystości — tafelki podługne szklane. To rozczyliło mnie do tego stopnia, że usiadłam na niskim oknie, żeby dłużej dziwić się wszystkiemu. Potem skreśliłam w boczny korytarz do archiwum, gdzie Toruń zgromadził pieczołowicie wszystkie, co się dało: od wykopalisk prahistorycznych, dawnej broni, roztruchanych i dżbanów do kolebek dziecięcych, pieców i kapturków prababek.

Ponieważ potem udałam się do kościoła św. Jana i długo błądziłam po podszycie, która jest szeregiem płyt grobowych wielu pokoleń — na serce spadł mi ciężar wieków, drżącymi w tych murach. Aby znowu zejść w oczy życiu i słońcu udałam się tramwajem na Bydgoskie Przedmieście, które całe jest cudownym parkiem, tym piękniejszym, że nieogrodzonym. Wnika się w niepodziwianie i chłonie się oczyma nagle otwierające się piękno czarownych zakątków. Ciekawa byłam, kto i kiedy ten park założył, gdy los mi zesłał odpowiedź na to pytanie. Usiadłam właśnie wśród gestych zarośli na białej ławce, wtulając się w płamę słońca rozlaną na jednym jej końcu. Po długiej ale zbliżał się o kiju staruszek, co do siebie mamrocząc, Stanął przed ławką i rzekł do mnie stanowczym głosem:

— Ususi się, pupchen, bo na moje stare kości to słońce jest dobre.

Odsunęłam się — nieco dotknęła — na drugi koniec ławki, a zabawny starzec odchrząknął i zapytał nagle!

— A gdzie twój bubek, pupchen?

Bo to po niedzieli to każda ino z bubkiem chadza?

Zdumiona byłam, że starzec nie potrafił wykombinować, że jestem „ciężko pedagogiczna” i daje mi tak kłopotliwą nazwę. Ale mniejsza z tem! Postanowiłam z nim porozmawiać.

— Bubek? Poszedł z kolegą na piwo — skłamałam bez wahania.

— Aha—ha! Jo... jo... A tobie lepiej w cieniu siedzieć, bo od słońca to nos się robi czerwony.

A pupchen z czerwonym nosem nieładnie.

— Niech pan lepiej mi powie, kochany panie — przerwałam — kto założył ten park?

— Jo nie jestem żaden pan — rzekł łaskawie staruszek. A park to my zrobili, jak wygrali te wojne w 71 roku i Francuzi zapłaciły wielkie pieniądze.

— Jakto „my”?

— Ano... Niemcy... Bo jo był rekrut wtedy...

— Ach, to pan i wojnę tę pamięta.

— Oho—ho! rzekł staruszek. Jo sie, urodził w Poznaniu, gdzie mój ojciec był kucharz, w roku 48, w te rewolucje.

— Ach! zawołałam z podziwem.

— Ileż to wtedy luda pracowało przy tym parku... (bo dawniej to lno tu chrósty stojały i chojar) z całego świata rzemieślniki. No, Niemcy wtedy byli bogaci... Jo... jo...

— I pod Sedanem pan był?

— Był! Nas czterech na wojnie było: Franz, Friedrich, Julius i jo, Stanislaus Kiszowski... Vier Bruder von einer Mutter. Jo—jo...

Staruszek niezłacznie przeszedł ku mojej udrze na język niemiecki, tak go rozpalili wspomnienia. Tu już mniej rozumiałam. Dowiedziałam się, że rozmawiał z kronprinzem Fryd. Wilhelmem, który był kochany przez żołnierzy, że przecież mu podał rękę, i kaizer mu podał rękę, i że pod jego bratem w bitwie padły trzy konie, tak się na polu walki rozhuła... wogóle staruszek rozmawiałby tak do nieskończoności i widać było, że te wspomnienia go podniecają i napełniają wzruszeniem. Po pożegnaniu się z nim myślałam, idąc aleją, że człowiek rad odwiedza krajną swojej młodości, chociażby leżała wśród wrogów... Wiecej!.. staje się mu ona miłą od rzeczywistości teraźniejszej. Iluż znam ludzi w Wilnie, nawet niestarych, którzy też chętnie przechodzą (niby żartem) na język rosyjski w rozmowie i mają tysiące rzeczy do powiedzenia o dawnym „ruskim bycie”, o studenckim „czort mienia pobier”. I ci, i tamci łatwiej może się nagli do dawnych porządków i do dawnej niewoli... Kraina ich młodości woła do nich językiem wrogów, a wołanie stamtąd dochodzące nie może być ich sercu niemiłe, bo tak już jest na świecie. Dopiero, gdy wymrze pokolenie, które pamięta obcą potęgę — może wyrósł inne, nowe, dzieci nasze, których z obcymi żadne wiezy łączyć nie będą. Wspomnienia ich przytłaczają nie będzie ciężar wrogiel mocy a na dźwięk cudzej mowy podnosić będą oczy czujnie, choć obojętnie nim znow spojrze nie przypadnie do ziemi w zbrojnym gotowaniu młodości.

E. Masiejewska.

Życie gospodarcze.

Dotychczasowe drogi eksportu polskiego na Litwę.

Dyrektor Półn. T-wa Transport-Ekspedycyjnego w Warszawie, p. A. Perlmutter jednemu z polskich pism handlowych udzielił szeregu następujących ciekawych informacji, które przytaczamy.

Przewóz polskich towarów do Litwy jest naogół dozwolony tak samo, jak przewóz towarów innego pochodzenia, za wyjątkiem artykułów, których przewóz do Litwy na zasadzie § 220 taryfy celnej jest zasadniczo wzbroniony; są to towary, jak: proch strzelniczy, środki wybuchowe, broń palna, naboje, szpady, szpilety oraz przedmioty, które mogą być używane do celów religijnych. Etykiety na tych towarach nie mogą być opatrzone, o ile są sprowadzane bez odnośnych towarów — pozatem truciźna rybia (kukulkan). Opium do palenia, losy loteryjne, łuski kakaowe i różne środki kosmetyczne — są również do przewozu niedozwolone.

Byłoby, oczywiście, b. pożądanym, aby między Rzeczpospolitą a Litwą jak najprędzej została wprowadzona bezpośrednia komunikacja kolejowa. Narazie towary muszą być transportowane dotychczasowymi drogami, a m.:

- 1) przez Grajewo — Prostken — Eydtkuhnen — Virbalis,
- 2) przez Turmont — Daugavpils — Grīva — Eglaine — Abelaj,
- 3) przez Gdańsk.

O ile towary przeznaczone są dla Kowna, odprawa celna odbywa się w miejscu przeznaczenia, cienie towarów w Urzędzie Celnym na pograniczu w Virbalis, w. Abelaj, wchodzi tylko wtedy w grę, kiedy towary mają być ekspedowane na prowincję i nie przechodzą przez Kowno. W każdym wypadku towary muszą być adresowane do ekspedytora w Eydtkuhnen, w. Daugavpils i od tych stacji ekspedytor wysłał towary do Litwy w bezpośredniej komunikacji niemiecko-litewskiej, w. lotewsko-litewskiej. Z Gdańska również istnieje bezpośrednia komunikacja do Kowna drogą wodną.

KRONIKA KRAJOWA.

W sprawie zaliczek na podatek obrotowy za rok 1928. Ministerstwo Skarbu wydało ostatnio okólnik w sprawie pobierania zaliczek na poczet podatku obrotowego za rok 1928.

Okólnik powyższy stwierdza, iż zdając się na wypadki, że dzięki wyjątkowo niekorzystnej koniunkturze bieżące obroty w porównaniu z obrotami osiągniętymi w roku ubiegłym ulegają znacznemu obniżeniu, co pociąga za sobą nadpłatę podatku.

W celu ulżenia płatnikom w tego rodzaju wypadkach, Ministerstwo Skarbu upoważniło naczelników urzędów skarbowych do ograniczenia bieżących zaliczek kwartalnych do kwot odpowiadających istotnie osiągniętym obrotom.

Ograniczenie kwot zaliczek kwartalnych nastąpić może tylko na indywidualne podanie płatników. Wniośnię przed terminem płatności każdej zaliczki kwartalnej i nie inaczej jak po uprzednim stwierdzeniu, że faktycznie bieżące obroty przedsiębiorstwa znacznie się zmniejszyły.

Płatnicy więc, których obrotów w roku 1928 były stosunkowo niższe niż w r. 1927, winni niezwłocznie wnieść do urzędów skarbowych odpowiedni podanie o ograniczenie wysokości zaliczek.

Ze Związku Kółek Rolniczych. Jak się dowiadujemy staraniem Związku Kółek Rolniczych zostało zorganizowane nowe Kółko Rolnicze w wsi Dębówka gm. woriański pow. Wil. Trockiego. Skład Zarządu i statut Kółka został przesłany do zatwierdzenia odpowiednim władzom administracyjnym.

Uruchomienie betoniarń gminnych. Jak się dowiadujemy ostatnio dzięki staraniom władz samorządowych pow. wileńskiego zostały uruchomione betoniarne gminne w gm. woriańskiej i podbrzeskiej. Uruchomienie betoniarń w znacznym stopniu przyczyni się do rozwoju naszego przemysłu, a w pierwszym rzędzie zaspokoi najniezbędniejsze potrzeby ludności wiejskiej przy budowie studni i t. p.

Z CAŁEJ POLSKI.

Wkłady oszczędnościowe w P.K.O. Pierwsze półrocze b.r. wykazuje silny przyrost wkładów oszczędnościowych w P.K.O. W ciągu tego czasu przybyło na rachunkach oszczędnościowych 24 miliony złotych, gdy w roku ubiegłym przyrost w tym samym czasie wynosił 14 milionów złotych.

Zarazem wzrosła również ilość książeczek oszczędnościowych do cyfry 212.507 w dniu 1-go lipca b.r. W ciągu 1-go półrocza b.r. przybyło 44.000 nowych książeczek oszczędnościowych, gdy w roku ubiegłym przybyło w tym samym czasie tylko 25.600.

Wzrastając stale wśród społeczeństwa popularność wkładów oszczędnościowych w P.K.O. należy przypisać przede wszystkim dużej sprawności Instytucji w obsłudze tak licznej klienteli i udogodnieniu, z jakich korzystają właściciele książeczek oszczędnościowych.

Książeczka oszczędnościowa P.K.O., z której można podać bez uprzedniego wypowiedzenia kwoty do zł. 100 w każdym Urzędzie Pocztowym w kraju — jest wyjątkowo dogodnym sposobem lokaty gotówki.

Oprocentowanie wkładów oszczędnościowych w PKO. wynosi 6% rocznie.

Stan wkładów oszczędnościowych wszystkich typów osiągnął w końcu lipca b.r. kwotę prawie 86 milionów zł.

W sprawie podwyżki dla górników. Dnia 30 b. m. zastępca p. ministra pracy i opieki społecznej dyrektor Szubartowicz odbył konferencję z przedstawicielami przemysłu zagłębia Dąbrowskiego, Krakowskiego i Górnego Śląska w sprawie podwyżki zarobków w górnictwie.

Dla tranzytowania przesyłek na pograniczu nie są potrzebne żadne dokumenty. Natomiast przy załatwieniu formalności celnym w Kownie, w. przy cieniu towarów, należy dołączyć:

- 1) fakturę dostawcy,
- 2) specyfikację z dokładnym podaniem wagi brutto i netto poszczególnych gatunków towarów.

W wielu wypadkach wystarczy, oczywiście, sama faktura, zawierająca wagę brutto i netto. Ważnym jest, aby przy ładunkach wagonowych ilość kolli w liście przewozowym była dokładnie zadeklarowana, gdyż w przeciwnym razie powstaje zwłoka w tranzytowaniu przesyłek przez punkty pograniczne, gdzie są wypisywane dokumenty przekazowe.

Z powyższego wynika, że towary polskie bez przeszkód mogą być eksportowane do Litwy. Najdogodniejszą drogą będzie przez Grajewo — Eydtkuhnen — Virbalis, zaś dla masowych artykułów, jak: węgiel, cement, etc. droga przez Gdańsk.

Polskie sfery przemysłowe były zainteresowane co do sposobu stosowania stawek celnym. Kwestię tę poruszyliśmy u naszych korespondentów w Kownie i otrzymujemy takie wyjaśnienie:

Dotychczas polskie towary pod względem opłacenia cła wwozowego nie były gorzej traktowane od towarów pochodzących z innych krajów. Jednak z dniem 1 października 1928 wchodzi w życie nowa ustawa celna, podług której dla towarów pochodzących z krajów, z którymi Litwa nie zawarła traktatu handlowego, wprowadza się cło podwyższone o 30% od cła autonomicznego.

To zarządzenie dotyczyć będzie w pierwszym rzędzie towarów polskich.

Północne Towarzystwo Transportowe i Ekspedycyjne w Warszawie, oraz Oddziały towarzystwa na prowincji, udzielają bezpłatnie wszelkich informacji, dotyczących eksportu towarów do Litwy i podaje na żądanie stawki przewozowe i koszty ekspedycji.

Wieści i obrazki z kraju.

Komaje, w lipcu.

Przedstawienie amatorskie na rzecz straży ogniowej.

Praca kulturalna na ziemiach naszych należy zawsze do najwładniejszych zadań. Nie wszędzie bywa ona jednak łatwą. Ziemia Wschodnie stanowi teren kulturalnie dziewiczy i praca tu jest bezpośrednią. Nie chodzi tu o oświatę poprostu i pracę tylko dla oświaty. Tu chodzi raczej o przekształcenie kultury, o przewartościowanie dusz skrzepłych, pojęć kulturalnych obcych na także pojęcia polskie. Taka praca jest wprawdzie chwałebna, ale bardzo trudna i owoców jej można się spodziewać dopiero w dalekiej przyszłości.

Nie można zaprzeczyć że teren pracy jest olbrzymi, a dla przyswojenia tej dziedziny kraju ducha polskiego właścicieli amatorski teatr ludowy może najwięcej zdziałać. To też w dniu 22 lipca r. b. zespół amatorski odegrał i akt sztuki pod tytułem „Podejrzana osoba”, zdobywając ogólne uznanie. Dochód z wymienionej imprezy przeznaczony został całkowicie na zasilenie nowoorganizowanej Straży Ogniowej Ochotniczej w Komajach, która to wznaczonego dnia obchodziła uroczystości swoje „Święto Straży” zamiast tradycyjnie obchodzonych przez Straż Ogniową dzień 4 maja każdego roku (Św. Florjana).

W dniu tem nasza Straż Ogniowa dokonała pokazu nazwaną swego pogotowia strażackiego, copperska skromnego, lecz jak że brawurowo nfa w swe młode siły, defilując ulicami miasteczka wraz z narządzeniami i z ochoczą pleśnią. Mieszkańcy miasteczka z dumą przyglądali się i synowie ich dają gwarancję i pewność że potrafią bronić mienia, życia i w nieszczęściu gdy tego zajdzie potrzeba. Co się dotyczy gry naszych amatorów to szczególnie się wyróżnili: p. Bolesław Skrutkowski, który świetnie otworzył typ służącego „Zdziebki”. Reszta amatorów, jak p. J. Szablowski, p. Helena Kurcynowska, Jadwiga Kościelkówna, p. Ambroży Kalinowski i Stanisław Hawryłowicz — wywierała się mniej lub więcej szczęśliwie, stwierdzając wcale udatną całość za co przybyła publiczność nagradzała burzą oklasków. Wieczór zakończyły tańce, które przeciągnęły się do rana.

Na zakończenie należy dodać, że tylko dzięki uprzejmości wielce szanownego pana Edmunda Czechowicza właściciela majątku „Komaje”, zespół tutejszy uzyskał dużą salę i scenę na przedstawienie za co na tem miejscu w imieniu 2 stowarzyszeń (Kółka Młodych Polek im. Królowej Jadwigi) Zarząd Straży Ogniowej organizatorzy wzm. imprezy składają staropolskie „Bóg zapłać”.

KRONIKA NOWOGRODZKA.

Dezerterzy w potrzasku skończyli samobójstwem. W dniu 29 b. m. we wsi Stołowice w pow. nowogrodzkiem miał miejsce straszny wypadek samobójstwa.

2-ch żołnierzy X-go pułku artylerji,

Wybuch w fabryce chemikalji.

Skutki wybuchu. — Fabryka spłonęła doszczętnie. — Na czterech ulicach wyleciały wszystkie szyby. — Rannych i poparzonych przeszło 50 osób.

Wczoraj, jak donosi P. A. T. nastąpił w fabryce chemikalji Adriana w Łodzi wybuch, skutkiem czego cała fabryka spłonęła doszczętnie.

Wybuch spowodował wielkie szkody w promieniu 500—700 m. W gęsto zabudowanej dzielnicy wyleciały wszystkie szyby z okien. Meble w mieszkaniach zostały w dużej części pognieczone, a nawet najcenniejsze ruszone z miejsc.

Bardzo wiele dachów zerwanych. Ściany w najbliższych domach porysowane, a niektóre częściowo zdemolowane.

Pęd powietrza przewracał przechodniów na ulicach, budząc panikę i sirach i wyrzucił duże szkody, znajdujące się w pobliżu klinice położniczej i miejscowym przytułku dla starców.

Od dnia wczorajszego prowadzone są przez władze bezpieczeństwa dochodzenia celem ustalenia przyczyn katastrofy.

Według dotychczasowych danych przyczyną katastrofy jest samozapalenie się substancji chemicznych, których większe ilości znajdowały się w składach.

Straty materialne są olbrzymie i najprawdopodobniej w łącznej sumie przekroczyć miljon złotych. Ofiar w ludziach nie było, ponieważ w chwili wybuchu w zabudowaniach składu nie było nikogo. Jest około 50 rannych, ale rany są lekkie, tak że tylko w kilkunastu wypadkach udzielono pomocy pogotowiu ratunkowe.

Rany przechodniów pochodzą głównie od odłamków szkła, względnie od pędu powietrza, który w najbliższych budynkach wyrzucał ludzi z łóżek i przewracał stojących na podłogę.

Pogłoski, według których w składach miały się znajdować materiały wybuchowe, jak proch, dynamit i inne są pozbawione wszelkiej podstawy. W składach znajdowały się tylko produkty chemiczne, a przeważnie barwniki oraz półfabrykaty używane masowo w przemyśle włókienniczym.

Wielki pożar pasażu Simonsa.

(Telefoniem od własnego korespondenta z Warszawy).

W Warszawie wczoraj o g. 7 wiecz. w wielkim gmachu t.zw. pasażu Simonsa na ul. Długiej, gdzie mieszczą się sklepy towarowe i przedsiębiorstwa przemysłowe, wybuchł wielki pożar. Ogień dostał się na ostatnie 6 piętro w fabryce instalacji elektrycznych.

Natychmiast na miejsce pożaru przybył oddział straży ogniowej oraz policja. Akcja gaszenia ognia była b. utrudniona z tego względu, że w fabryce znajdowały się materiały łatwopalne i z otwartych przewodów gazowych wydobywał się gaz. Mimo to w ciągu dwóch godzin straży ogniowej udało się zlokalizować pożar i usunąć niebezpieczeństwo, zagrażające niższemu piętrami i domom sąsiednim i ugasić pożar. W czasie akcji ratunkowej jeden ze strażników został porażony prądem elektrycznym. Pogotowie ratunkowe przywiozło go po opatrunku do domu.

Zarówno komunikacja piesza, jak i kołowa w dzielnicy, w której znajduje się pasaż Simonsa, została wstrzymana. Dotąd jeszcze nie ustalono przyczyn pożaru, wskutek którego właściciele fabryki ponieśli straty około 200 tys. zł.

Bomba rzucona na pociąg.

PARYŻ. 30.VII. (Pat) „Matin” donosi z Buenos Aires, że bandyci w przypuszczeniu, że w jednym z pociągów pasażerskich znajduje się transport pieniędzy, rzucili na pociąg ten bombę, której wybuch zniszczył szereg wagonów. Pięć osób zostało zabitych, ponadto wiele odniosło rany.

KRONIKA GRODZIENSKA

Oberwaniu się chmury. Panujące od dni kilku upały dały się grodnianom dotkliwie w znaki. W niedzielę 29 lipca o 10 godz. rano termometr wskazywał 32° w cieniu. O godz. 2-ej (14 ej) nad Grodnem gwałtownie burza trwająca do godz. 5-tej (17-ej). Ulewa graniczyła z formalnym oberwaniem się chmury. Ulice Dominikańska i Orzeszkowej stanęły pod wodą. W mieście burza poważniejszych strat nie wyrządziła. Natomiast na poligonie w Rumbówce koło Grodna piorun pobił chroniącego się pod drzewem żołnierza 41 p. p.

Stowarzyszenie rezerwistów. W niedzielę 29 lipca odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie Stowarzyszenia Rezerwistów i Byłych Wojskowych w Grodnie. Prócz innych spraw pomniejszych wagi dokonano uzupełnienia Zarządu. Prezesem został wybrany p. W. Puśkowski, sekretarzem p. Sokołowski.

Ucieczka urzędnika policji. Dnia 27-go lipca o godz. 10 rano w czasie urzędowania wyszedł z biura sekretarz ekspozytury wydziału śledczego p. P. Stanisław Gimer i więcej nie powrócił. Za zbiegłym rozeszła lista gońców. Ucieczka jest związana prawdopodobnie z dochodzeniem prowadzonym przez nadkomisarza Szafrankowskiego naczelnika urzędu śledczego w Białymstoku.

Zmiany personalne w D.O.K. III. Pułk. Jerzy Dobrodziński został mianowany zastępcą dowódcy O. K. III. Dotychczasowy dowódca 10 p. ułanów pułk. O'Brien da Lacy i pułk. Adam Sielicki zostali oddani do dyspozycji dowódcy O. K. III.

KRONIKA AUGUSTOWSKA.

Schwytanie zbiegłego bandyty. We wsi Mikaszówka gm. Kurjanka w piwni przebrany patrol policyjny ujął zranionego bandytę i konio-karada Kazimierza Olechnę. Aresztowanemu odebrano karabin z nabojami. 8 kwietnia r. b. Olechno wraz z trzema innymi więźniami zbiegł z więzienia w Suwałkach.

KRONIKA.

Wtorek 31 lipca.
Dziś: Ignacego.
Jutro: Piotra w okow.
Wschód słońca—g. 3 m. 21
Zachód — g. 19 m. 29

METEOROLOGICZNA.

— Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dn. 28. VII. b. r. Ciśnienie średnie w milimetrach 759. Temperatura średnia +17°C. Opad w milimetrach—. Wiatr przeważający północno-zachodni. Północnym. Maksimum na dobę +24°C.

Tendencja barometryczna: stały wzrost ciśnienia.

OSOBISTE.

— Przyjęcia u p. wojewody. W dniu 30 b. m. p. wojewoda przyjął dowódcę VI Brygady K. O. p. płk. Górskiego, oraz O. Prowincjonalną Karłowitów Bosych z Krakowa i prof. Limapowskiego.

— Dyrektor Dep. Adm. M. S. W. w Wilnie. Bawiący w Wilnie Dyrektor Departamentu Administracyjnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych p. Zabierowski przyjął wizytę panu wojewodzie Raczkiewiczowi i odbył z nim konferencję.

— Prezes Wileński Izby Kontroli Państwa pan Jan Pietraszewski powrócił z urlopu wypoczynkowego i z dniem 30 lipca r. b. objął urządowanie.

— Urlop nacz. Wydz. Administracyjnego Z dn. 31 b. m. naczelnik Wydziału Administracyjnego w Urzędzie Wojewódzkim p. Włodzisław Dworakowski rozpoczął urlop wypoczynkowy. Kierownictwo Wydziału objął zastępca Radca Wojewódzki p. Józef Maniewicz.

MIĘSKA.

— O niższej cen chleba—W związku z zarysowywaniem się od dłuższego czasu tendencji niżkowej na cenę żyta, nie tylko na terenie woj.

Olbrzymia burza na terenie woj. wileńskiego.

W dniu 29 b. m. przeszła nad woj. wileńskim olbrzymia burza, czyniąc spustoszenia głównie na terenie powiatu Wileńskiego, Wilejskiego i Postawskiego. Uszkodzony został szereg linii telefoniczno-telegraficznych, skutkiem czego komunikacja telefoniczna na szlaku Wilno — Motiechowo została przerwana. Jednocześnie podmyty został tor kolejowy Mołodeczno — Wilejka.

Na terenie woj. wileńskiego poparzonych zostało od uderzenia piorunu 45 osób, w tem 11 śmiertelnie. W pow. wileńskim we wsi Terniany gm. rudomińskiej piorun uderzył w dom mieszkalny Kazimierza Zaleckiej i Jana Sajewicz. Trzy osoby zostały ciężko ranne, zaś 6 osób doznało lżejszych uszkodzeń.

W pasie przygranicznym na granicy litewskiej 6 osób zostało zabitych i 20 rannych. W pow. wileńskim burza doszczętnie zniszczyła 1000 morgów zasiewów.

Podczas burzy padł pastwą płomieni szereg zabudowań w Nowosiolkach, Kuprianiskach, Świątyniach, Gulbinach i Kajszałkach. W Kajszałkach piorun zabił pastucha Władysława Bałkowskiego.

W ciągu nocy z 29 na 30 b. m. cały czas czynne było pogotowie ratunkowe udzielając pomocy poszkodowanym. Straty skutkiem burzy są olbrzymie. Narazie nie dadzą się one dokładnie określić.

- dzisiejsi—p. Piotr Józefowicz.
- brański—p. Witold Kwinto i
- święciański—p. Marjan Cywiński.
- Posiedzenie Wydz. Powiatowego. Jak się dowiadujemy posiedzenie Wydziału Powiatowego Sejmiku wileńsko-trockiego zostało wyznaczona na piątek 3 sierpnia r. b. w lokalu Sejmiku przy ul. Wileńskiej.

— Kursy samorządowe. Dnia 1 października r. b. rozpoczyna się w Warszawie na studium administracji komunalnej przy Wydziale Politycznym Wojskowej Szkoły Politycznej IV z kolei kurs dla pracowników samorządowych i trwać będzie do końca stycznia 1929 r. Kurs odbywać się będzie w dwóch równoległych grupach (o ile zgłosi się odpowiednia liczba kandydatów), a mianowicie: na grupie A. dla pracowników miejskich i powiatowych, na grupie B. dla pracowników gmin wiejskich.

P. minister spraw wewnętrznych, gen. Składkowski, specjalnym okólnikiem, rozesłanym do wojewodów, poleca, aby samorządy wysłały na kurs powyższy i następnego pracowników, zajmujących stanowiska samodzielne i wykazujących specjalne uzdolnienia.

Kandydaci, przyjęci na kurs, mają otrzymać urlopy płatne.

WOJSKOWA.

— Dodatkowa komisja poborowa. Jak się dowiadujemy dodatkowa komisja poborowa dla rocznika 1907 i kat. B. rocz. 1906, którzy z jakikolwiek powodów nie stawili na komisję w roku bieżącym, została wyznaczona na dzień 10 sierpnia r. b. w sali przy ul. Bazylijskiej Nr. 2.

— Nieprzepisowe ubranie wojskowych w służbie czynnej. Z powodu coraz częściej zdarzających się wypadków ukazywania się oficerów i szeregowych w nieprzepisowym ubraniu wydał D. O. K. III nakaz roztoczenia specjalnej kontroli w tym względzie.

— Akcja ratownicza KOP-u w czasie pożarów. Wobec słabej organizacji straży pożarnych na pograniczu, nieocenione usługi ludności pogranicznej w akcji ratowniczej w czasie pożarów oddają oddziały Korpusu Ochrony Pogranicza.

Ostatnio oddziały KOP-u brały udział w akcji ratowniczej w czasie pożarów w kilku wypadkach na Wołyniu i na Polesiu, oraz w czasie pożaru lasu na granicy w pobliżu Drusieniek. Pożar lasu ugaszony został przez KOP, przy nieznacznym udziale ludności cywilnej.

Z KOLEI.

— Podwyższenie taryfy osobowej. Z dniem 15 sierpnia kolejowa taryfa osobowa zostanie podwyższona przeciętnie o 20%. Na powiecie tej decyzji wpłynęły badania przeprowadzone w Biurze Reformy Taryf Ministerstwa Komunikacji, które wykazały, iż poziom naszych taryf odbiega znacznie nie tylko od poziomu większości krajów europejskich, ale i od kosztów własnych przewozu osób kolejami.

SPRAWY ŻYDOWSKIE.

— Wyniki wyborów do gmin wyznaniowych żydowskich. W dniu 29 b. m. odbyły się w Wilnie wybory do gminy wyznaniowej żydowskiej, przy frekwencji 63% uprawnionych do głosowania. Wybory przeszły naogół spokojnie.

Jedynie przy ul. Nowogrodzkiej naprzeciw lokalu „Makabi” grupa komunistów usiłowała wywołać zamieszanie. Grupa demonstrantów, złożona z około 100 osób, zaczęła wznosić okrzyki na cześć III-ciej międzynarodówki i komunizmu.

Zawezwany oddział policji rozproszył tłum aresztowując głównych inicjatorów demonstracji.

Wybory do gminy daly następujące wyniki: lista Nr. 1 — demokraci . . . 329 gł. — 1 m. „2 — właścicieli domów 215 — 1 m. „3 — „Aguda” . . . 2 — 2 m. „4 — „Bund” . . . 566 — 3 m. „5 — rzemieślnicy . . . 720 — 4 m. „6 — blok sionistyczny 905 — 5 m. „7 relig. młodzież robot. 140 — 1 m. „8 związek kupców . . . 457 — 3 m. „10 drobni handlarze . . . 301 — 2 m. „11 „Achdes” ortodoksi 532 — 3 m. „12 grupa Suchowolskiego przedmieście 76 — bez mandatu.

Ogółem oddano przy wyborach 4707 głosów. Na podstawie wyników do gminy wyznaniowej wjeżdżają: dr. Szabad, Żuk, Szub, Świrski, Kremer, Wirgili Kahan, Żeleznikow, Kruk, Lichtmacher, Bukatman, Rachman, Wygodki, Epsztejn, Brojdo, Szpior, Dauerman, Szarań, Polak, Zajdźszur, Rozenalt Saul, Widuczański, Glikman, Solowiejczyk, Grcdziński i Wajc.

RÓŻNE.

— Turniej szachowy. Stowarzyszenie Techników Polskich w Wilnie zorganizowało dla swych członków sympatyków turniej szachowy z nagrodami, który trwać będzie do 1 grudnia. Do turnieju zapisało się 17 osób, przewidywając uczestnik ma rozegrać 3 partie. Rozgrywki odbywać się codziennie od 6 do 10-ej w lokalu Stowarzyszenia Techników.

— Wynik zbiórki Cz. Krzyża w pow. wileńskim. Onegdaj zakończona została akcja tygodnia Polskiego Czerwonego Krzyża na terenie pow. wileńskiego - trockiego. Zbiórka dała ogółem 734 zł. 8 gr. Pod względem ofiarności na pierwszym miejscu stanęła gmina Olkienińska, która sama uzbierała 200 zł.

Jest to tem znamienniejsze, że według ostatnich danych statystycznych gminę tą szakuje dość znaczny procent ludności litewskiej.

NADESLANE.

Do p. Kazimierza Kopczyńskiego
pracow. Obw. Biura Fund. Bezrob.
w Wilnie.

Niniejszym podtrzymuję z całą świadomością odpowiedzialność za swe słowa — zarzuty, postawione Panu w m-cu marcu b. r. publicznie, na które Pan dotychczas, dzięki nieznanym przepadom o postępowaniu honorowym i w sposób u ludzi honoru praktykowany — nie zareagował.

Zarzuca Panu publicznie przestępstwa w całym tego słowa znaczeniu popadające pod kompetencję sądów państwowych i oświadczam, że z tego właśnie powodu w myśl art. 8 kodeksu honorowego Bożewicza uważam Pana za człowieka niehonorowego — ponadto oświadczam, iż opierając się na art. 51 tegoż kodeksu — nie mogłem i nie mogę prowadzić z Panem jakichkolwiek pertraktacji honorowych.

Redaktor Aleksander Rija-Jodlewski,
Wilno, hotel „Europa”.

Wilno, d. 30 lipca 1928 r. 2780

Teatr i muzyka.

— Występy Zofii Grabowskiej. Dziś w dalszym ciągu sztuka K. Capka „Tajemnica Makropulos”. Rolę główną kreuje światna artystka Zofia Grabowska w otoczeniu wybitnych artystów Teatru Polskiego: M. Lelskiej, S. Dąbrowskiej, M. Godlewskiej, M. Lenka, W. Malinowskiego i K. Wyrwicz-Wichrowskiego. Sztuka wywołała żywe zainteresowanie.

— Najbliższa premiera. W piątek najbliższy urzemy słoneczną komedię włoską Forzanno „Dar

poranka” z Z. Grabowską i M. Godlewskim w rolach głównych.

— „Wierna kochanka”. Z okazji zjazdu Legionistów Teatr Polski wystawia w dniu 12 b. m. doskonałą komedię Fijałkowskiego „Wierna kochanka”. Sztuka ta odzwierciedla dokładnie nastroje panujące wśród społeczeństwa podczas walk wojsk polskich z bolszewikami.

KINA I FILMY.

„Dusze w niewoli” Prusa na filmie.

W najbliższym czasie ukaże się na ekranach nowy polski film p. t. „Dusze w niewoli” (według powieści Prusa). Film jest już na ukończeniu; reżyseruje Leon Trystan.

Na filmie tym urzemy wplecione w akcję tradycyjnego widowiska narodowe „Wianki” na Wile w Krakowie, co stanowi nowość techniczną w polskiej kinematografii.

Na wileńskim bruku.

— Kradzież w teatrze. W dniu 28 b. m. w szatni teatru żydowskiego skradziono z kieszeni ubrania Makowskiemu Mojżeszowi czarny skórny portfel z 600 zł. gotówką, 3 kwitami kaucyjnymi st. kol. Krywickim na 145 zł., 2 bilety Loterii państwowej IV kl. Nr. 12744 i 56942 i dowodem osobistym wydanym przez starostwo Białostockie z Nr. 768/16884.

— Miłe skutki opilstwa. 28 b. m. przy zbiegu ul. Archangielskiej i Nowogrodzkiej znaleziono leżącego na chodniku Gejda Adolfa, zam. Zwirowa 2, z raną kłutą w boku. Poszkodowanego,

który był w stanie pijanym, przewieziono do szpitala żydowskiego.

— Samobójstwo. 28 b. m. C. B., lat 22, zam. Subocz 24, usiłował otruci się przez wypicie esencji octowej. Desperacko ostawiono do szpitala Sawicz. Przyczyna targnięcia się na życie — nie jest znana.

— Z mordu do wody. 28 b. m. S. I., zam. Strastuna 3, usiłował rzucić się do Wilży z Zielonemu mostu. Desperata uratował szeregowy P. P. Przyczyna targnięcia się na życie — nieuleczalna choroba. S. I. został przewieziony do szpitala św. Jakóba.

— Zmarł od spirytusu drzewnego. 27 b. m. pogotowie przywiozło do szpitala św. Jakóba zatrutego spirytusem drzewnym Możejko Aleksandra, zam. w Porubanku, który nie odzyskałszy przytomności zmarł.

SPORT.

Wynik zawodów strzeleckich o mistrzostwo K. O. P. u.

W dniach 26, 27 i 28 b. m. odbyły się w Ochotnicy zawodów w strzelaniu z broni małokalibrowej o mistrzostwo K. O. P. u. Udział w zawodach wzięło 6 Brygad, które wysłały po 2 zespoły z oficerów i szeregowych. W ostatecznym obliczeniu zwyciężyła 4-ta Brygada K. O. P. u, II-gie miejsce zajęła 2 Brygada, III-cie 6 Brygada.

Kierownictwo zawodów spoczywało w rękach dowódcy 6-ej Brygady K. O. P. pułk. Górskiego i inspektora oddziałów piechoty K. O. P. u pułk. Sobieszcza.

Wśród pism.

— „Listy Polskie z Dalekiego Wschodu Azji” wyszedł Nr. 12/47. Jest to jedyny pismo polskie poświęcone ekspansji ekonomicznej i kulturalnej polskiej w krajach Dalekiego Wschodu, a szczególnie w Chinach, w Japonii i w Indjach. Numer 12/47 zawiera artykuły: Handel z Mongolją, Dwuletnie ekspedycje naukowe (niemiecka i polska), Uroczystość w gimnazjum im. H. Sienkiewicza w Harbinie i t. d. Część artykułów drukowana jest w języku angielskim.

Redaktor inż. K. Grochowski.
Adres redakcji i administracji: Chinese Post.
Box 60 Harbin, China.

Rozmaitości.

Maksym Gorkij przez chłopów rosyjskich stracił zdrowie.

Głośny powieściopisarz rosyjski, Maksym Gorkij, którego niedawno bolszewicy z wielką pompą sprowadzili z Włoch do Rosji, witać go jako jednego ze swych duchowych wodzów, miał w swej młodości pewną niemłą przygodę, wskutek której stracił zdrowie. Miał to miejsce przed kilkudziesięciu laty w jego rodzinnej wsi, Kandybowce.

Mieszkał tam pewien chłop, który w nielitościwy sposób obchodził się ze swą żoną. Bili ją w okrutny sposób wypędzał zimą nagą w pole, zaprzęgał razem z koniem do wozu i poganiał, smagając batem. Takie widowiska nie tylko nie wywoływały potępienia ze strony chłopów, lecz przeciwnie, budziły zaciekawienie i wesołość.

Ile zarabiają prezydenci?

Herbert Hoover, kandydat na prezydenta Białego Domu, zarabiał, mając lat 34, jako inżynier-górnik, 100.000 dolarów rocznie. Wynosił o 25.000 dolarów więcej, niż lista cywilna, na której będzie Hoover otrzymywał, jeśli zostanie prezydentem Stanów Zjednoczonych.

Tristan i Enard pochiebają.

W pewnym paryskim Tristan i Enard konwersuje w panu: „Młodym dniem... — Pociąg... — Opiera pani. — No, powiedzmy — co dwa dni, szef Tristan Berner” (Nouv. Littér.).

Miejski Kinematograf

Kulturalno-Oświatowy

SALA MIEJSKA

(Ostrobramska 5)

Kino-Teatr

„HELIOS”

Wileńska 38.

Kino

„Piccadilly”

Wielka 42.

KINO

„POLONJA”

Mickiewicza 22.

Od dnia 29 lipca do 2 sierpnia 1928 r. będzie wyświetlany film:

Maraton Polski

dramat z dziejów Narodu Polskiego w 10 aktach.

Orkiestra pod dyr. p. Wł. Szczepańskiego. Kasa czynna od g. 5.30, w niedziele i święta od g. 3.30, początek seansów o godz. 6-ej, w niedziele i święta o godz. 4-ej.

Następny program **RYWALE OCEANU.**

2397

Dziś!

Parter od 1 zł. Balkon 70 gr.

Rekordowa sensacja!

Taniec... Pieniądz... Miłość...

(Tajemnica gabinetu Restauracyjnego).

Porywający kino-romans z życia wielkiego kabaretu paryskiego. W rolach główn. ELLEN RICHTER i BRUNO KASTNER.

Wspaniała rewja paryska. Przepych, wystawa! Nad program: WESOŁA KOMEDIA. Seansy o godz. 6. 8 i 10.15.

2316

Wielki wstrząsający dramat z zakulisz zbrodniczej działalności handlarzy żywym towarem. Ulice grzechu w Algierze. Tajemnice Afrykańskich domów-schadzek.

ZAKAZANA DZIELNICA ALGIERU dramat z życia i nieszczęśliwych białych niewolnic w 10 akt. na tle prawdziwego zdarzenia. Egzotyyczne i tajemnicze tło dalekich nieznanych krajów. Dama światowa i właścicielka domu uciech — w jednej osobie. W roli głównej **MARJA JAKOBINI**. W pozostałych rolach Kamilla Horn, Warwick Ward, Lidja Patiechina i in. Ceny nie podwyższone. Początek o godz. 3 1/2. 2315

Dziś na ekranie nasz światowa sensacja, najaktualniejszy film doby obecnej w 10 akt.

LOT AMUNDSENA DO BIEGUNA POŁNOCNIEGO

Gigantyczne wysiłki wśród gór lodowych, gdzie zewsząd czyha BIAŁA ŚMIERĆ. Obraz ilustruje nam lotu ujrzymy w tym obrazie aż do jego zaginięcia. Przy tak rzadkiej okazji każdy powinien zobaczyć ten film. Początek seansów o godz. 5.30, 7.30 i 10.25. Z powodu wielkiego zainteresowania publiczności prosimy o przybycie o 25 minut przed rozpoczęciem seansów.

1314

PRZETARG

Wileński Urząd Wojewódzki (Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych) ogłasza piśmienny przetarg ofertowy na wykonanie części instalacji ogrzewania parowego w gmachu gimnazjalnym przy ul. Mała Pohulanka Nr. 11 w Wilnie.

Przetarg odbędzie się w dniu 6 sierpnia 1928 r. o g. 10 rano, w Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w Wilnie, przy ul. Magdaleny Nr. 2, pokój 78. Piśmienne oferty winne być złożone w tymże dniu do godz. 9 i pół w Kancelarii Oddziału Budowlanego Dyrekcji, pokój Nr. 92, łącznie z pokwitowaniem Kasy Skarbowej na wpłatę wadium przetargowe w wysokości 5 proc. zaofiarowanej sumy.

W ofercie winien być podany minimalny termin, w którym firma podejmuje się wykonać objętą niniejszym przetargiem robotę.

Ogólne warunki przetargu i ślepy kosztorys otrzymać można w Okręgowej Dyrekcji Robót Publ. w Wilnie, pokój 78, za zwrotu kosztów wykonania. Tam również można codziennie od godz. 12 do 13 przejrzyć ogólne i techniczne warunki wykonania robót przez przedsiębiorców, projekt robót, projekt umowy oraz ogólne przepisy Min. Rob. Publ. o przetargach, które dla ofertanta są obowiązujące.

Urząd Wojewódzki zastrzega sobie prawo wyboru oferenta uzależniając to od fachowych i finansowych zdolności przedsiębiorstwa oraz prawo zredukowania ilości robót lub nawet zupełnego ich zaniechania.

Za Wojewodę w z. Dyrektor inżynier

2319/848/VI

(—) A. Przygodzki.

UWAGA!

Rower „TRIUMPH”

jest bardzo lekki i praktyczny w użyciu.

Rower „TRIUMPH”

znany jest z czasów przedwojennych jako jeden z najlepszych.

Rower „TRIUMPH”

jest najbardziej zastosowany do jazdy na naszych drogach.

O „TRIUMPHIE”

każdy może dać opinię najlepszą, kto go posiada.

Kto chce w sezonie obecnym nabyć rower, niech pamięta, że kupując „TRIUMPH” będzie z niego bezwarunkowo zadowolony.

Rower „TRIUMPH”

można nabyć w znanej firmie

„UNI WERSAL”

przy ul. Wiekiej 21.

Na najbardziej dogodnych warunkach.

Dla p. p. Urzędników, Instytucji, Stowarzyszeń, Grup i t. p. nasza firma w celu uprzywilejowania przy nabyciu rowerów „TRIUMPH” udziela specjalnych warunków.

1847—16

Ogłoszenie.

Dyrekcja Polskich Kolei Państwowych we Lwowie ogłasza w Monitorze Polskim Nr. 165 z d. 20 lipca 1928 r. przetarg na malowanie żelaznych konstrukcji mostowych.

Termin wnoszenia ofert upływa z dn. 13 sierpnia 1928 r. o godz. 12.

2318/318/VII

Ogłoszenie.

Państwowy Bank Rolny Oddział w Wilnie sprzedaje drzewostan na wyręb w lesie należącym do P. B. R. maj. Budy, pow. Wileńsko-Trockiego, gm. Podbrzeskiej na przestrzeni około 40 ha w składzie następującym:

1) papierowej świerkowej	2.500 m. ³
2) drewna dębowego i jesionowego użytkowego	200 m. ³
3) drewna użytkowego klonowego	130 m. ³
4) drewna użytkowego osikowego	20 m. ³
5) drewna opałowego świerkowego	600 m. ³
6) „ „ „ dębowego i klonowego	640 m. ³
7) „ „ „ osikowego	100 m. ³
8) „ „ „ brzoźowego	200 m. ³
9) „ „ „ sosnowego	16 m. ³

Informacji na miejscu udziela gajowy Michał Wojtkiewicz. Dojazd z Wilna 26 km. najbliższa stacja Wilno. Wywoławcza cena całej masy drewna określa się na 55.000 zł. i plus.

Informacji o warunkach płatności i wszelkich innych udziela Państwowy Bank Rolny, Oddział w Wilnie W. Pohulanka 24.

2280/841/VI

OGŁOSZENIE.

Urząd Wojewódzki, Dyrekcja Robót Publicznych we Lwowie, podaje do publicznej wiadomości, że Sąd konkursowy dla projektów gmachu Biblioteki Politechniki Lwowskiej, na posiedzeniu odbytem dnia 13 lipca b. r. pod przewodnictwem Pana Prezesa Rady Ministrów Rz. P. Prof. Dr. Kazimierza Bartla, przyznał z nadesłanych 5 ciu prac, dwie drugie nagrody po 3.000 złotych, a to: za pracę Nr. 2, której autorami są: Pp. Inż. Arch. Bronisław Wiktor i Tadeusz Jankowski ze Lwowa, oraz za pracę Nr. 5, której autorem jest Ateier Architektoniczny „Partenon” w Warszawie, ul. Królewska Nr. 8.

Zarazem zawiadamia Urząd Wojewódzki, Dyrekcja Robót Publicznych, że nienagrodzone prace i zapiecztowane koperty, zawierające znamiona autorów, mogą być odebrane w przeciągu 30 dni od daty niniejszego ogłoszenia w biurze Oddziału III. arch. budowl. Dyrekcji Rob. Publ. gmach Województwa III. Piętro, tudzież, że po upływie tego terminu koperty nie odebrane, ulegną zniszczeniu.

Dyrektor Robót Publicznych: w. z. BLUM.

2320/317/19

MAJĄTEK

obszaru 150 ha, z dużym ogrodem owocowym, ładnym zabudowaniami, dobrą glebą, łąkami i lasem sprzedamy za 12.000 dolarów.

Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152.

2291-0

ZĘBY sztuczne

KUPUJE

L. MINKIER

Wileńska 21, m. 1. 1994-5

Akuszerka

Maria Brzezina

przyjmuje od 9 rano do 7 w. ul. Ad. Mickiewicza 30 m. 4. W. Zdr. Nr 3093 2152

OSZCZĘDNOŚCI

lokuję pewnie i dogodnie

Wileńskie Biuro

Komisowo-Handlowe

Mickiewicza 21. tel. 152.

2292-1

Istnieje od 1840 r.

B-cia OLKIN

MAGAZYN MEBLI

Wilno, Niemiecka Nr 3

tel. 362.

MEBLE

stolowe, sypialnie, gabinety, salonowe, łóżka, kredensy, stoły, szafy, biurka, krzesła i t. p.

Dogodne warunki i na RATY. 2312

Informator grodzieński

Księgarnia

Pocztowa

„LOT”

w Grodnie gmach poczty

otwarta od godziny 8 rano do 11 wiecz.

Znacki pocztowe, znaczki stempiowe, weksle,

wyroby tytoniowe, artykuły piśmiennicze i kancelaryjne, książki,

widoki m. Grodna, zabawki, kosmetyka, cokolady i t. p. 2131

Do rybołówstwa wędkarskiego — laski, spinningowe, żyłki, sznury, haczyki i różne nowości.

Sklep materiałów piśmiennych

J. Arkina, Wileńska 32.

Wilno,

TWO wydawnicze

„POGOŃ” Sp. z o. o.

DRUKARNIA „PAX”

UL. Św. IGNACEGO 5, WILNO

Telefon Nr. 8-93.

WYKONUJE WSZELKIE ROBOTY

DRUKARSKIE I INTROLIGATORSKIE

SZYBKO I DOKŁADNIE.

Telegram!

Dla wszystkich czytelników „Kurjera Wileńskiego”, postanawiamy bezpłatnie przesyłać, dla reklamy i dalszego rozpowszechnienia frazującą nowość, zadawaniającą niespodziankę, (szczególnie dla Panów). Wielką radość. Ogłoszenie wykład, włożyć w kopertę, załączyć znaczek 25 gr. na przesyłkę portorji. Na kopercie napisać: Druk: Bydgoszcz 2. Skrzynka pocztowa 5, nakleić znaczek 5 groszowy i wysłać. 2216-0

Ogłoszenia

do „Kurjera Wileńskiego”

przyjmuje

na najbardziej dogodnych warunkach

ADMINISTRACJA

„Kurjera Wileńskiego”

Jagiellońska 3.

Panowie i Pani

Każdy bezwzględnie miejsce zamieszkania

poprawić sobie byt, codziennym swoim

cliu. Specjalne wiadomości. Znacznym

niepotrzebne. Znacznym

rodek zapewnił bez niego ryzyka. Proszę

pouczenie wysłać dar

Spieszne ogłoszenia z

nem zawodu nadsyłamy

Bydgoszcz 2 skrzynka

człowa 5. Znacznik

czyć na odpowiedź

2216-0

Matematyka

przyroda

Ukończone studia wy

Poszukuje posady w

nazium państwowym

prywatnem. Adres: S

stawa Łożanka, Włoc

Sienna 4.

2216-0

Planina

do wynajęcia. Repara

strojenie. Ul. Mickie

24—9. Estko.

2216-0

Lekarze

DOKTOR MEDYCY

A. CYMBLE

Choroby weneryczne i sk

Elektroterapia